



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



# BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

# „GŁOS NARODU”

Informacyjny dziennik demokratyczny ziemi częstochowskiej

Nr. 82	Wydawnictwo i Redakcja „Głos Narodu”, III Aleja 52. Telefony 2245 i 2249.	Częstochowa, piątek 27 kwietnia 1945 r.	Sekretariat Redakcji załatwia interesantów w godzinach od 12-14 i 16-18. Redakcja rękopisów nie zwraca.	Rok I.
--------	---	---	---	--------

## Zacięte walki w Berlinie Piława zajęta — Na przedmieściach Brna

Komunikat Radzieckiego Biura Informacyjnego z dnia 25 kwietnia brzmi:

Wojska 111-go Frontu Białoruskiego zdobyły 25 kwietnia ostatni niemiecki punkt oporu na półwyspie Samlandzkim, miasto i twierdzę Piława, ważną bazę morską na Morzu Bałtyckim.

Wojska 1-go Frontu Białoruskiego przejęły wszystkie drogi na zachód od Berlina i połączyły się na północny zachód od Poczdamu z wojskami 1-go Frontu Ukraińskiego, dokonali całkowitego okrążenia stolicy Rzeszy Berlina. W toku walk wojska 1-go Frontu Ukraińskiego zdobyły miasta Elstal, Rorbek, Markwardt oraz zajęły dalsze przedmieścia Berlina: Falkensee, Falkenhagen, Lager i Doberitz. Jednocześnie wojska Frontu prowadziły walki uliczne w północno-wschodniej i południowej części Berlina i zajęły dzielnice: Treptow i Briz.

Na południowy zachód od Frankfurtu nad Odrą wojska Frontu zajęły w walkach miasta: Müllrose i Friedland.

W dniu 24 kwietnia wojska Frontu wzięły do niewoli ponad 5.500 niemieckich żołnierzy i oficerów i zdobyły następujące trofea: 297 samolotów, 110 dział połowych, 1.130 samochodów, 16 lokomotyw, 1.311 wagonów kolejowych.

Wojska 1-go Frontu Ukraińskiego zdobyły w walkach miasto Ketzin i zajęły w południowo-zachodniej części Berlina dzielnice Dichterfelde i Zelenofort.

Na północ od miasta Cottbus wojska Frontu zajęły ponad 40 miejscowości i miasto Peitz. Na północny zachód od Drezna wojska Frontu sforsowały rzekę Labę i zajęły na zachodnim brzegu miasto Riesa. W rejonie miasta Bauzen wojska radzieckie odparły kontratak powstających się plotki i czołgów przeciwnika i zadaly mu wielkie straty.

24 kwietnia wojska Frontu wzięły ponad 3.000 jeńców i zdobyły 22 sam. i 70 dział połowych.

Na zachód od Berlina wojska 1-go Frontu Ukraińskiego uwolniły z niewoli niemieckiej byłego premiera francuskiego — Edwardsa Herriot.

Na terytorium Czechosłowacji, na zachód od miasta Hodonin, wojska 11-go Frontu Ukraińskiego, kontynuując natarcie, zajęły ponad 50 miejscowości i rozpoczęły walki na przedmieściach Brna. Na południowy zachód od tego miasta wojska Frontu zdobyły na lotnisku 16 samolotów.

Na innych odcinkach frontu działania zwiadowcze i walki o znaczeniu lokalnym.

W dniu 24 kwietnia w walkach powietrznych i ogniem artylerii przeciwlotniczej stracono 99 samolotów niemieckich.

LONDYN. — Według doniesień radia brytyjskiego w rękach wojsk radzieckich znajduje się już połowa stolicy Rzeszy. Berlin jest podzielony na poszczególne punkty oporu niemieckiego. Komunikacje między poszczególne punkty oporu utrzymują Niemcy za pomocą kanałów kablowych i tuneli „metro” berlińskiego. I ta droga komunikacyjna jest jednak spalizowana przez wojska radzieckie. U wyłotów tuneli i kanałów postawiane są działa radzieckie, które swym ogniem paraliżują wszelką działalność obronną Niemców. Jak już podawaliśmy wczoraj połączenia kolejowe między Hamburgiem a Berlinem zostało zerwane w toku operacji oddziałów radzieckich. Wojska marsz. Żukowa przekroczyły linię kolejową łączącą Berlin z Poczdamem. Inne oddziały radzieckie osiągnęły rzekę Keppel na zachód od Berlina. Radiostacje niemieckie w dalszym ciągu podają do wiadomości, że kanclerz Hitler kieruje osobiście obroną Berlina. Komunikaty te są z gruntu fałszywe, ponieważ skądinąd wiadomym jest, że kanclerz Hitler przebywa poza obrębem Berlina.

LONDYN. — Według wiadomości rozgłoszone londyńskich jedyną arterią łączącą jeszcze Berlin z resztą niemiecką jest droga Heeresstrasse, znajdująca się w ciągu dnia wczorajszego pod niestannym ogniem artylerii jaskini. Spodziewane jest w każdej chwili przerwanie przez wojska radzieckie i tej drogi odwrotowej. Po zajęciu dworca spandawskiego oddziały Armii Czerwonej zbliżają się coraz bardziej do tej nitki. Kolony pancernie radzieckie posuwają

się wczoraj w kierunku Brandenburga od którego odległe były tylko o 3 km. W centrum Berlina, który stoi w płomieniach, wojska radzieckie prawie w zupełności otoczyły Alexanderplatz i opanowały jeden z dworców kolejki podziemnej. Oddziały cudzoziemskie powstałe z robotników przywiezionych do Berlina z różnych krajów nawiązały kontakt z wojskami radzieckimi. Oddziały te wyróżniły się w walkach o Görlihterbahnhof, Ostbahnhof i Warschauerbahnhof.

MOSKWA. — Agencja TASS podaje następujące szczegóły z wczorajszych walk o Berlin. Walki uciążliwe w stolicy Rzeszy nie ustają ani na chwilę, przybierając coraz bardziej na zaciętości. Nieprzejścielny rzucasz do walki coraz to nowe siły, nie szczędząc materiałów ludzkich. Niemcy kontynuowali w dniu wczorajszym liczne kontrataki, które zostały odparte przez wojska radzieckie. W toku walk oddziały radzieckie, walczą-

ce w północnej części Berlina, opanowały dzielnicę Tegel i rozbroili liczne jednostki niemieckie. We wschodniej części stolicy Rzeszy oddziały radzieckie sforsowały Sprawę i zdobyły dzielnicę Treptow.

Inne jednostki wtargnęły do dzielnicy Briz, gdzie w toku walk opanowały wielką fabrykę samolotów i silników lotniczych. W ręce radzieckie wpadło w stanie nieuszkodzonym na terenie tej fabryki 40 samolotów i 80 motorów lotniczych.

W dniu wczorajszym zginęło w tym odcinku ponad 6.000 niemieckich żołnierzy i oficerów.

Lotnictwo radzieckie wydatnie wspomagało akcje wojsk lądowych, zasypując bombami pozycje niemieckie. W toku bombardowania wysadzone bombami w powietrze 8 składów amunicyjnych i uinierochomiono 30 baterji artylerjijskich. W tym samym rejonie zestrzelono 35 samolotów niemieckich.

## Alianci na granicy Austrii

LONDYN. — W dniu wczorajszym między godziną 9-tą a 10-tą bombowce brytyjskie obrzuciły 6-tonowymi bombami siedzibę Hitlera Berchtesgaden. Bombardowany był również osobiście sechron kanclerza Hitlera w jego rezydencji w okolicy tej miejscowości.

Na odcinku północnym frontu zachodniego wojska kanadyjskie, przy wsparciu jednostek polskich, w dalszym ciągu następują na Emden. Na terenie Holandji, wojska sprzymierzonej zakończyły akcje, zmierzające do oczyszczenia z przeciwnika półwyspu Fryzyjskiego. Oddziały 8-ciej armji amerykańskiej, operujące w Czechosłowacji, maszerują na Pilzno, od którego dzieli je jeszcze około 80 km. Eskadry bombowców amerykańskich dokonały silnego nalotu na słynne zakłady Skody w

Pilznie. — Powstały wielkie pożary.

LONDYN. — Oddziały 2-giej armji brytyjskiej prowadzą w dalszym ciągu atak na Bremę. W dniu wczorajszym oddziały te znajdowały się o 3 km od centrum tego miasta.

Wojska 3-ciej armji amerykańskiej, znajdujące się pod dowództwem gen. Pattona, przelały opór nieprzyjaciela i toczą walki na przedmieściach Regensburga (Ratyzbony).

Na terenie Bawarii wojska 7-mej armji amerykańskiej kontynuują pomyslnie działania ofensywne. Jednostki tej armji zajęły miasto Regen i znajdują się o 25 km od granicy austriackiej. Ciężkie bombowce amerykańskie dokonały w dniu wczorajszym wielkiego nalotu na Monachium, gdzie zaobserwowano liczne pożary.

## Konferencja prasowa w Moskwie

MOSKWA (Polpress). — W ambasadzie polskiej w Moskwie odbyła się 23 kwietnia b. r. konferencja prasowa, na której obecni byli dziennikarze radzieccy oraz korespondenci pism zagranicznych.

Otwierając konferencja Prezydent Krajowej Rady Narodowej B. P. ob. Bolesław Bierut oświadczył m. in.: „Pozwolił mi sobie zaprosić Panów z okazji podpisania układu, który ma wyjątkowo doniosłość tak dla sytuacji międzynarodowej, jak i dla Polski. Jest to w pierwszym rzędzie układ przyjaźni. Ma on znaczenie szczególne zwłaszcza dziś, kiedy Armia Czerwona w tak wielkim stopniu przyczyniła się do wyzwolenia Polski. Nie należy zapominać, że Polska posiada wspólną granicę z Związkiem Radzieckim na bardzo dużej przestrzeni; fakt ten był niedoceniany przez poprzednie rządy Polski. W ciągu kilku wieków wybuchaly konflikty pomiędzy Polską a narodami, żyjącymi na terytorium ZSRR. Zawarcie układu kładzie kres tym konfliktom. Stanowi on historyczny zwrot ku stworzeniu stosunków trwałej przyjaźni między obydwojma braćmi narodami. Dla Polski ma ten układ szczególne znaczenie również z innego punktu widzenia. Polska poniosła straty; odbudowa kraju musiałaby trwać bardzo długo, gdyby Polska musiała liczyć na swe własne siły. Układ ze Związkiem Radzieckim jest układem przyjaźni, ale również wzajemnej pomocy i to nie tylko na czas wojny, lecz również na okres odbudowy państwowej. Polska korzysta już z tej pomocy i jest za nią bardzo wdzięczna. Miasta polskie tak jak Warszawa lub Gdańsk oraz liczne wieś zostały zniszczone. Fabryki leżą w gruzach. Chcielibyśmy, aby ta sąsiedzka pomoc wzajemna w odbudowie naszego zniszczonego kraju trwała długo. Temu właśnie daliśmy wyraz w układzie. Układ ten ma również doniosłe znaczenie dla bezpieczeństwa Polski, jak i innych krajów, gdzie hitlerowcy nie porzucili myśli odwetu. Groźba nowej agresji będzie trwała przez pewien czas, dotyczy ona Polski w pierwszym rzędzie. Układ ma wielkie znaczenie dla pokoju europejskiego, a

biorąc pod uwagę sytuację geograficzną Polski, posiada układ przede wszystkim znaczenie obronne.”

Odpowiadając na pytania, stawiane przez dziennikarzy, premier Osułka-Morawski oświadczył: „Zawarcie układu między Zw. Radzieckim a Jugosławią wzbudziło żywe zainteresowanie narodu polskiego. Robotnicy, chłopcy i inteligencja polska zwracali się z apelem do Rządu o nasychnostawie zawarcie podobnego układu. Dlatego też układ odzwierciedla niezłomną wolę naszego narodu.”

Premier odpowiedział twierdząco na zapytanie, czy przewidziane jest zawarcie podobnych traktatów z innymi państwami i przystąpienie Polski do układu radziecko-czechosłowackiego. Podkreślił on, że pod czas rokowań została rozważona sprawa repatriacji Polaków, zamieszkałych w Zw. Radzieckim.

W odpowiedzi na dalsze zapytania premier Osułka-Morawski oświadczył, że nie było rokowań między Rządem Londyńskim a Rządem Tymczasowym R. P.

Na pytanie, czy nastąpi zawarcie układu gospodarczego ze Zw. Radzieckim premier odrzekł: „Przygotowaliśmy i projektujemy zawarcie takiego układu.”

Na zapytanie czy opozycja wejdzie w skład Rządu Tymczasowego Jedności Narodowej, premier odpowiedział, że sprawa polega na tym, aby utworzyć taki rząd, który by był zdolny do wypełnienia zadania, jakiego się podjął i który by mógł również sprawna działalność. Opozycja musi uznać decyzję Konferencji Krymskiej. Jeżeli w skład Rządu wejdą osoby, które się nie zgadzają z postanowieniami Konferencji Krymskiej — to Rząd taki nie będzie działał sprawnie.

## Konferencja w San Francisco rozpoczęta

MOSKWA, Tass. — W dniu wczorajszym rozpoczęła się jak oczekiwano konferencja narodów sprzymierzonych w San Francisco.

Przed rozpoczęciem obrad wygłosił przemówienie prezydent Truman. W przemówieniu tym prezydent przywitał przybyłych i podziękował delegatom za wzięcie udziału w obradach. Wyraził on nadzieję, że obrady będą prowadzone w myśl idei zmarłego prezydenta Roosevelta, który ostatnie miesiące swego życia poświęcił przygotowaniu obrad. Pokój o którym będzie się tu mówić, musi być oparty na prawie wszystkich narodów do powszechnego pokoju. Świat musi mieć pewność, że wojna jest wykreślona na długie lata z życia państw i narodów. Ameryka — stwierdził na zakończenie prezydent, musi znaleźć i znaleźć drogę do ugruntowania pokoju powszechnego. Przemówienie prezydenta Trumana zostało przyjęte burzą oklasków.

### OSWIADCZENIE AGENCJI TASS

MOSKWA, (Polpress). — Agencja Tass ogłosiła następujące zaprzeczenie: Amerykański dziennik „Daily Mirror” i austriacki dziennik „Sidney Daily Telegraph” ogłosiły korespondencje Pearsons z Washingtonu, z której wynika, że amerykańskie straże przednie były już w Berlinie dnia 13. IV. i „cofnęły się na skutek protestu Stalina, który twierdził, że zgodnie z uprzednio zawartym porozumieniem, Rosjanie mają zająć Berlin. Amerykanie cofnęli się, ponieważ Rosjanie domagali się wypełnienia tej umowy.”

Agencja Tass upoważniona jest do stwierdzenia, że twierdzenie Pearsons jest wyszane z pałka.

### OPOMYŚLNY ROZWÓJ OFENSYWY WE WŁOSZECH

RZYM. — Komunikaty dowództwa armii marszałka Alexandra doniosły, że wojska sprzymierzonej w toku pomyslnie rozwijającej się ofensywy, przekroczyły na szerokim froncie rzekę Pad, zajęły pozycje, położone o 30 km od Werony. Wojska 5-tej i 8-mej armji otoczyły w tym rejonie resztki pięciu dywizji niemieckich.

rzeł, że tekst układu został ogłoszony i że poza tym zostało opublikowane.

Następnie jeden z dziennikarzy zapytał, jakie jest stanowisko Rządu Tymczasowego wobec Kościoła katolickiego. — Rząd Tymczasowy — oświadczył premier — nie tylko nie stawia żadnych przeszkód Kościołowi katolickiemu, ale wprost przeciwnie, uczynił wszystko, aby zapewnić Kościołowi w Polsce odpowiednie warunki.

Mówiąc o terminie wyborów w Polsce, premier zaznaczył, że w chwili obecnej Rząd zajęty jest problemami zasadniczymi i niecierpiącymi zwłoki, związanymi z odbudową kraju i organizacją administracji.

W kwestii wyborów powszechnych nie stoi w tej chwili na porządku dziennym. Odpowiadając na pytanie jednego z korespondentów, premier podkreślił, że reforma rolna ma znaczenie historyczne, gdyż daje ona bezrolnym i makrolomnym rolnikom polskim utrzymanie i pracę.

Mówiąc o terrorze hitlerowskim w Polsce, premier oświadczył, że w tej chwili jest rzeczą niemożliwą podać ściśle liczbę ofiar, gdyż dzień w dzień odkrywa się nowe ślady zbrodni hitlerowskich. Dotychczas liczba tych ofiar wynosi 6 — 7 milionów, lecz nie ulega wątpliwości, że po dokładnym zbadaniu liczba ta okazać się znacznie wyższa.

Na zapytanie dziennikarzy premier oświadczył, że Związek Radziecki przychodzi Polsce z wydatną pomocą, dostarczając taborn kolejowego, środków żywnościowych i współpracując czynnie w odbudowie Warszawy i innych zniszczonych miast Polski.

Następnie Prezydent Krajowej Rady Narodowej ob. Bierut w odpowiedzi na pytanie korespondentów oświadczył, że nie należy do żadnej partii i stoi na stanowisku, że wszystkie partie popierające Rząd, powinny mieć swobodę działania. Prezydent podkreślił, że obecnie zgodziłby się wciążyć do Rządu najszersze kręgi polityczne, które tylko zgadzają się z postanowieniami Kon-

(Dalszy ciąg na stronie 2-iej)

# Wstępujemy na nową drogę

## Na marginesie paktu polsko-radzieckiego

Dla młodej demokratycznej Polski zaczyna się nowa epoka. Podpisanie sojuszu radziecko-polskiego otwiera nowy rozdział w dziejach.

Jest ono manifestacją przed światem całym, że naród polski zrywa raz na zawsze z endecko-sanacyjną polityką niemiłowici w stosunku do bratniego narodu słowiańskiego, zrywa raz na zawsze z awanturniczymi i szaleńcymi improwizacjami w stylu marszu na Kijów, jest stwierdzeniem, że państwo nasze nigdy więcej nie da się użyć jako narzędzie czy to „wersalicyzmu”, czy to niemców dla szachowania i paraliżowania naszego sąsiada, socjalistycznego państwa radzieckiego.

Do 1939 roku nie potrafiliśmy żyć w zgodzie z Z. S. R. R.

Przeociniemy, robiliśmy wszystko, by do porozumienia nie doszło.

Ale bo też władzę w Polsce kto sprawował?

Wielcy obzarnicy, przemysłowcy, arystokraci, którym jakże porozumieć się z chłopami i robotnikami, rządzącymi w Z. S. R. R.?

Dziedzictwo mentalności szlacheckiej, leżąca we krwi wielu Polaków mania arystokratyzmu wyciskała piętno na umysłowości naszych sfer rządzących wbrew duchowi idących nowych czasów.

Nawet człowiek pochodzenia proletariackiego lub chłopskiego, gotów był być esto wyprzeć się własnego nazwiska, byleby tylko dostrzoić się do atmosfery, panującej wśród górnych dziesięciu tysięcy, byleby tylko nie dać poznać po sobie swojej przynależności do tej warstwy narodu, która stanowi prawdziwą „sól ziemi“.

Nie wiec zdłwignego, że stosunki polsko-sockiewkie były zdecydowanie zle i niędyby nie uległy poprawie, gdyby w Polsce udało się schwylić władzę w ręce „londyńczykom”, którzy są kontynuatorami i epigonami ducha przedwojennego.

Ale porozumienie i sojusz polsko-radziecki jest naturalnym wynikiem i konsekwencją nowych czasów, prawdziwej, wynikającej z przekonania demokracji, w której władza istotnie spoczywa w rękach ludzi pracy, w rękach robotnika, inteligenta i gospodarującego na własnej ziemi chłopca.

Gdy ci ludzie doszli do władzy, po zrzeniu krepujących ich od zarania dziejów Polski więzów, logicznym następstwem musiało być zawarcie paktu przyjaźni z wielkim sąsiadem, którego kraj rządzony jest również tylko przez ludzi pracy.

Ale sojusz radziecko-polski ma nie tylko dwustronne znaczenie.

Dzięki analogicznemu paktom, zawar-

tym uprzednio już przez Jugosławię i Czechosłowację z Z. S. R. R. stanowi on fundamentalny układ, będący rekojmnią zabezpieczenia pokoju w Europie, gdyż rzeczą notorycznie znaną jest, że ferment i wieczny niepokój w rodzinie narodów europejskich sieją tylko niemcy.

Tak więc alians państw słowiańskich jest bariera, o którą na wachodzie rozbi- ją się wszystkie imperialistyczne zakusy germańskie.

Marszałek Stalin zaś w przemówieniu swym, wygłoszonym z okazji zawarcia ukł- adu dodał jeszcze: „Jeżeli ta bariera wachodnia uzupełniona zostanie przez so- jusz z naszymi sąsiadami sprzymierze- niami, — możemy śmiało powiedzieć, że a- gresja niemiecka będzie okleżana i nie tak łatwo uda jej się znnow rozpanoszyć.“

Ponieważ w tym kierunku mamy jak najpomyślniejsze horoskopy, — Europa może spokojnie patrzeć w przyszłość.

A w gronie narodów europejskich zaj- mie należne jej miejsce demokratyczna Polska, ufna w przymierze i przyjaźń ze związkiem radzieckim, przyjaźń, wyro- śła na gruncie wspólnych zmagzeń z bar- barzyńskim, hitlerowskim najeźdźcą.

Idea tedy przyjaźni słowiańskiej musi być w odróżnieniu do miaionych czasów nienią przewodnią, która będzie wieść na- wie państwową po jedynę szlusznej drodze.

Wzajemne słowiańskie antagonizmy, polsko-sockiewski, polsko-czeski, — „my żądamy Zaolzia“, „wodu prowadź na Kowno“, — były pożywką, na której lę- gly się bakocyle niemieckiej agresji.

I z tym raz na zawsze koniec.

Premier Osunba-Morawski wyraźnie określił nasze stanowisko mówiąc w Moskwie: „naród polski, który przeszedł piek- lo niemieckiej okupacji i poniósł tak straszne ofiary w tej wojnie, z drugiej zaś strony doświadczył stałych dowodów przyjaźni ze strony swojego wielkiego są- siada, przyjmując ten fakt (zawarcie so- jūzu) jako ostoję pokoju i gwarancję bezpieczeństwa.“

Idea, zawarta w pakcie przyjaźni „bę- dzie odąd już stale kierować naszą poli- tyką zagraniczną, gdyż polityka ta jest poddyktowana naszą mądrością państw- ową, wyraża wspólne gorące dążenia i ży- czenia naszych narodów, oraz wpływa z trwałej wspólności naszych narodów“.

P. K.

## Posiedzenie parlamentu szwedzkiego

SZTOKHOLM (Polpress). — W piątek, dnia 27 b. m., zbierze się na tajne posiedze- nie parlament szwedzki. Przedmiotem obr- ęd będzie przyjęcie, z pomocą narodowi norweskiemu. Zagadnienie to stało się ak- tualne w związku z rozwojem sytuacji w Norwegii.

## KOMUNIKACJA NIEMIEC ZE SZWECJĄ PRAWIE PRZERWANA

SZTOKHOLM (Polpress). — Ostatni sa- molot szwedzki, który opuścił lotnisko Tempelhof w Berlinie, miał na pokładzie jednego pasażera — kuriera szwedzkiego. Oświadczył on, że jest to ostatni lot z Ber- lina. Komunikacja lotnicza między Szwec- ją a Niemcami może być jeszcze utrzyma- na z lotniska w Warnemünde, na wybrzeżu bałtyckim.

## AUSTRIACY POMAGAJĄ PATRIOTOM DUŃSKIM

SZTOKHOLM (Polpress). — Jak donoszą z Kopenhagi, oddziały austriackie otwarcie pomagają patriotom duńskim w akcji prze- ciwko Niemcom. Patrioti duńscy zaatak- wali koszary gwardii królewskiej w Kopen- hadze, zastępie przez Niemców i usiłowali zdo- być ujęte awionki tam dział. Podczas strze- lania, która się tam wywiązała, oddziały austriackie, skoncentrowane w tych kosza- rach, otworzyły ogień na Niemców, zabija- jąc kilku spośród nich.

# Chrzest bojowy II Armii Wojska Polskiego

(Od korespondenta wojennego P. A. P. „Polpressu“)

WARSZAWA (Polpress). — W rozma-itych miejscach i odmiennych okoliczno-ściach przechodził swój chrzest bojowy poszczególne jednostki odtrozonego Wojska Polskiego. Kto na bratniej ziemi ra- dzieckiej, kto forsując Bug, kto Wisłę. Im, żołnierzem II Armii, przypadło w udziale zajęcie stanowiska wyślesłowe na zachodnich rubieżach Rzeczypospolitej i pierwszym z żołnierzy polskich wejść na terytorium Nie miec nietylko po to, by pomścić krzywdy zadane Narodowi przez wieki, ale ażeby dobić śmiertelnego ranionego hitlerowskiego zwierza we własnym jego legowisku i za- bezpieczyć Polskę i całem światu sprawi- dliwy, długotrwały pokój.

W przedniu boju na pierwszej linii frontu, — w kłopotach, od blindaża do blinda- ża — podawano sobie uiotki, wydane przez

sekcje polt. wch. jednostek: „Żołnierze! Nam powierzone rozpocząć walkę, przejęć Niszę i pierwszym stanąć na ziemi niemieckiej. Wy zniszczycie umocnione gniaz- do ogniove na wzgórzu i pierwsi będziecie dzieci. Tym wycozmem dacie Waszej je- dnostce możność szybko i sprawnie wype- łnić zadanie bojowe.“

Posuwając się śmiało naprzód, ale tak czujnie, by nieprzyjaciel nie mógł się na- wet spoznać, kiedy wy bagnet przylozycie mu do gardła, z okrzykiem „Hände hoch!“

Także w wigilię bojowego chrztu odwie- dzili jednostki II Armii Naczelny Dowódca W. P. gen. broni Michał Rola-Żymierski. — W akcji, do której pojedziecie — powie- dział żołnierzom krótko i gorąco Dowódca — żyćcie nam powodzenia, żyćcie, byćście sztachdary wojska polskiego okryli nowy-

mi laurami zwycięstwa. Zapewniam Was, że żaden wysiłek wasz nie pójdzie na mar- ne, że wasza bystrość, odwaga, przytkm- ne, energia przyczyniły się do zwycię- stwa. Życzę wam jak najlepszych rezulta- tów.

Z myślia o rodakach, których tysiące do- dzie dnia umiera w niemieckich kopalniach i fabrykach lub znajduje się dotąd w niemieckich obozach koncentracyjnych, z my- śli o tych, którzy błagalnie patrzy na Wschód, skąd ma przyjść wolność — poszli nasi żołnierze do boju... O 6-aj godzinie re- no wędug czasu wojkowego rozpoczęło się przygotowanie artylerystyczne.

Na horyzoncie pokazała się luna pożarów — plonęły, zapalone naszymi pociskami, niemieckie wieś i miasteczka. Co działo się na pierwszej linii tych okopów — tego na- wet z doskonale zbudowanych punktów ob- serwacyjnych nie można było rozstrzy- gnąć; klęby piasku i ziemi, wałacy się gruz roz- bitych blindaży, ogień i dym — przela- niwały widać. Dopiero potem, gdy nasi piechurzy wdarli się do wrażeń okopów — setki niemieckich trupów i rannych — że- ni jeden żywy try — przekonał nas, że ogień naszych artylerystów, którym do- wodził generał Fyrski, był nad Podzów skuteczny.

Pod przykryciem artylerystycznego ognia aspery budowali przeprawę.

O godz. 8.15 artyleria przetrzuciła ogień na drugą linię obrony nieprzyjacielskiej i nasi piechurzy poszli do ataku.

Po mostach zwykłych i pontonowych, gdzie udawało się — tam w bród, przepa- wiali się żołnierze pułkownika Graewicza i plk. Laskiego przez rzekę. Wyładowali na drugim jej brzegu, zdlawili ostanki o- poru w okopach nieprzyjacielskich, poszli dalej. Natknęli się na pierwszą wieś — Wzleń i, Naczelny wicelci, że sąsied z le- wej — jednostka Armii Czerwonej — także przeszła do natarcia. Zapal wróżel. Wiazal się bój na przedpolach miasta Roten- burg. W tym czasie przez święto wybu- dowany potężny most przeprawiali się na zachodni brzeg rzeki pierwsze czolgi. Fir- licyrki waksaliwali na uia. Pod ich osłoną biegły do ataku coraz liczniejsze oddziały piechoty. W południe miasto Rotenburg było oczyszczone z niemoów.

Taki — w krótkości — był przebieg pier- wszej bitwy, stoczonej przez II Armie, która dowodził generał dywizji Karol Świer- czewski.

Na zachodnich rubieżach Polski z tej i z tamtej strony Nissy prodzili się nowi bohaterowie.

Powiększyła się rodzina frontowa, wrócił wkład, który wnosł naród polski do wspól- nego wielkiego dzieła zwycięstwa sprzymie- rzonych narodów nad hitlerowską tyranią. Z tej i z tamtej strony Nissy polegli od wrażeń kul i min polscy żołnierze. Do- wódca Armii kazał przynieść ich ciała na nasz, polski brzeg. Złożono ich do mogil, oddano salwy honorowe, postawiono krzy- że. Będą tu po wiecne czasy sprawować straż polską nad Niszą.

## Konferencja prasowa w Moskwie

(Dokończenie ze strony 1-6j)

terencji Krymskiej. Rzecz jasna — powie- dział Prezydent Bierut, — że nie możemy współpracować z ludźmi, którzy nie zgad- zają się z polityką zagraniczną i wewne- trzną Rządu. Na pytanie, jak się przedsta- wia sprawa Mikołajczyka i współpracę z nim, Bierut odpowiedział, że ta sprawa be- dzie rozstrzygnięta przez Komisję Trzech, ustanowioną na Konferencji Krymskiej.

Rząd nie interesuje się zupełnie osobą Mikołajczyka. Był czas, że proponowaliśmy mu współpracę, lecz on dwukrotnie od- rzucił te propozycje. Obecnie okoliczności zmieniły się, Mikołajczyk nie odgrywa żad- nej roli, nie stoi już na czele Rządu Lon- dyńskiego i nie jest nawet przywódcą swo- go stronnictwa, a w kraju nie ma żadnego autorytetu. Jest to ozłowiek chwiejny, bez decyzji. W swoim czasie odrzucił współ- pracę, a dziś go już nikt nie zaprasza.

Na pytanie, jakie są przeszkody na dro- dze do utworzenia nowego Rządu, prezy- dent odpowiedział, że Rząd uważa za pod- stawę, na której mógłby być sformowany nowy Rząd — decyzje Konferencji Krym- skiej, które są słuszne i winny być przede wszystkim szczerze i w pełni wykonane. Wtedy nie będzie przeszkód do reorgani- zacji Rządu.

Następnie zwrócili się dziennikarze do Naczelnego Dowódcy Wojska Polskiego, generała broni Rola-Żymierskiego, który podkreślił w swoich odpowiedziach, że wal- ki, które toczą obecnie oddziały polskie, nie są łatwe. Niemcy bronią się rozpacz- liwie i fortyfikują każdą piędź ziemi. W o- ciągu jednego miesiąca walk 1-sza Armia Polska przy forsowaniu Odry i 2-ga Armia przy forsowaniu Niszy, poniosły nie- male straty w zabitych i rannych. Oddzia-ły polskie dają przykład wielkiego mestwa w walkach z hordami hitlerowskimi.

Mówiąc następnie o tworzeniu nowych jednostek, oświadczył: „Czynimy wszyst- ko, co leży w naszej mocy, by uruchomić nasz przemysł wojenny. Od chwili wyzo- lenienia Łodzi robotnicy tego miasta zapo- trzebili Armie w ponad 100.000 kompletnych mundurów. Dostarczono również wielką ilość butów żołnierskich, pomimo to po- trzeby Armii nie mogą być całkowicie za- spokojone. Szkoły przygotowują kadry podoficerów, otwarto szkoły oficerskie pie-

choty, artylerii, lotnictwa, czołgów, sape- rów i szkołę oficerską polityczno-wycho- wawczą. Wychowankowie tych szkół po- skończeniu kursu uzupełnią korpus oficer- ski Armii i pozwolą na stworzenie nowych jednostek.“

Odpowiadając na pytania dziennikarzy, co do powrotu do Polski żołnierzy polskich walczących na zachodzie, Naczelny Dowó- dca oświadczył, że żołnierze i oficerowie bę- dą mogli wrócić do Ojczyzny z wyjątkiem tych wyższych oficerów, którzy okazali się faszystami i wrogami demokracji. Powró- tlich nie jest pożądany, nie chcemy faszys- tów — podkreślił generał Rola-Żymierski. W sprawie Armii Krajowej generał zazna- czył, że nie jest ona już organizacją wojs- kową, lecz polityczną. Z chwilą gdy Ar- mia Krajowa została rozwiązana przez Rząd Londyński — przestała istnieć. Jej członkowie znaleźli się w szeregach Wojsk Polskich i popierają Rząd Tymczasowy tak samo, jak cały Naród. Pewna tylko grupa Armii Krajowej oraz NSZ przeszły do konspiracji, popierają współpracę z Niemcami i organizują pogromy żydów. W Sandomierskim bandy bojówek A. K. i NSZ przeprowadzają pogromy, napady i masowe morderstwa na żydach, co świad- czy o tym, że ich organizacja konspiracyj- na jest faszystowska i moralnie zgnila. — Oficerowie A. K. zostali wcieleni do Ar- mii Polskiej, lecz nie wszyscy walczą wzo- cie w jej szeregach. Jeden z oficerów odmówił udziału w ofensywie przeciwko Niemcom i oświadczył, że „nie odpowiada to sprawiedliwej polityce“. Dokładamy sta- rań, — powiedział Naczelny Dowódca — by zlikwidować ducha faszystw wśród ele- mentów, należących do Armii Krajowej. Jeżeli chodzi o oficerów dawnej Armii Pol- skiej, to przechodzą oni specjalne przesko- lenie przed wcieleniem do oddziałów. Wz- rysz oficerów przydziela się bezpośrednio do oddziałów obecnego Wojska Polskiego.

Korespondenci zwrócili się do Prezyden- ta Bieruta z prośbą o zezwolenie na zwie- dzenie Polski. Prezydent powiedział, że chętnie by się na to zgodził, lecz na zasła- dzie wzajemności. Czas już — podkreślił Prezydent — aby polscy nawiazane normal- ne stosunki, aby polscy zagranicą dzia- łali i dziennikarze mogli wzajemnie od- wiedzac swoje kraje.

## 11 SESJA RADY NAJWYŻSZEJ ZSRR

MOSKWA (Polpress). — Dnia 24 kwie- tnia o godz. 8-aj wieczorem nastąpiło otwar- cie 11-tej Sejsji Rady Najwyższej ZSRR.

## SAMOBÓJSTWA W NORYMBERDZIE

LONDYN (Polpress). — W podziemnym tunelu pod Górą Zamkową w Norymberdze znaleziono zwłoki gauliera Holza i prezy- denta miasta Liemela. Holz, nie chcąc do- stać się do niewoli, gdy jego straż przy- hoczna została przez Amerykanów zlikwi- dowana, zastrzelił Liemela, po czym popie- nił samobójstwo.

## WOJSKO ODMAWIA POSŁUSZENSTWA

MOSKWA (Polpress). — Oddziały nie- mieckie alpejskich strzelców górskich w Narwiku odmówily zaakreotowania się do Niemiec. Oddziały te miały być użyte do obrony t. zw. „Reduty panów“ wokół Berch- tegadenu, gdzie hitlerowcy zamierzają sta-wić ostateczny ołtar.

## DEZERTERZY NIEMIECCY

MOSKWA (Polpress). — Komendant gar- nizonu niemieckiego w Horten, porucznik Schüller, przekroczył wozoraz z dwoma ofi- cerni granicę szwedzką w okolicy Frid- rikstadu. Dezertarów internowano.

## NOWA ORGANIZACJA ANTYHITLEROWSKA

ZURYCH (Polpress). — Policja i SD na terenie niezajętej Rzeczy prowadzi gorąc- kowe poszukiwania kaprala armii niemiec-kiej, 21-letniego Wolfa Speera. Speer, który jest bratanikiem ministra Rzeczy dla spraw produkcji wojennej i uzbrojenia, zo- ganiował wśród korpusu podoficerskiego tajną organizację antyhitlerowską. Zdołał on umknąć, uprzedzony przez wyższych ofi- cerów Wehrmachtu, z którymi pozostawał w kontakcie.

# Kronika miasta i powiatu

## Wigawki

### Z pamiętnika mafego Jurka

Jestem uczniem pierwszej i klasy mieszkałem w czerstochowie i nauczycielka powiedziała nam że nasze miasto leży nad wartą. Kochany tato pokazał mi te warty, stoi ona na ul. Jasnogurskiej pod karabinem.

Nasza kaminica jest w aleji zaras kolo mostu a kochi tatu zafize posyial kochi bapcie na ten most bo tam abrajant robi lapanki to bendzie miał ras na zafize spojuz z teściowom. Ale koch bapcia wychodzia zafize jstiem.

Nasze mieszkanie jest w drodzei uficynie. Idzie sie donas przez 3 wieglie kupy śmiecio na pier szep podwurzu, potem przez 4 bardzo wienkasz kupy na drugim podwurzu a potem na lewo na 2 piętro i tam my mieszkaemy. Nasz dozorca Pan Antoni pszed samymi światkami bardzo był obwżony na lokatorów bo oni żondali zebony on im zabrali wreszcie to śmiecio. Pan Antoni kszyczał na cały głos że ma na głowi Inny żeczy a nie śmiecio i że może ono sobi spokojnie leżeć; bo żadny złodziej nie ukradnie. Jak wojna sie skończy to sam czytał w gazeci że niemcy bapcia musieli oporzodkować wszystkie miasta i ftey przyśle sie tu dżożo niewolników i wtedy to śmiecio pójdzie. Leżalo tyle czasu spokojnie i żadny złokatoru nie umarł jakoś to może jeszcze poleży tych pary tygodni. A komu złokatorów nie podobo maży sie wyprawdzicie, Ale nam dzieciom to śmiecio nie przeszkadza. W zimie z tej najwikszey frodkowej kopy zjeżdżalo sie świetnie saneczka-mi. Jest ona wysoka aż po pierwsze piętro. W innej kopy wygrzeba liśmy 20 chełmuw żelaznych, pokopalimy sobie w tych kupach bunkry i okopy i bawimy sie w wojsko. Bojmy sie tylko zebny sie wojna tak prentko nie skończyła bo gotowi przyjsie te niewolniki i zabiora śmiecio razem z naszymi bunkrami.

Nasze mieszkanie jest na 2 pięttrze pod nr. 24 tam gdzie na drzewach jest dzwonik stabelczka PUKACI Ale jak koch bapcia jest sama w domu to zškodo pukać bo koch bapcia na prawy ucho sie słyszy a na lewe jeszcze gorzy i fyszko czeba jej trombić przed lejek od flaszki do ucha. A teraz przenie ten lejek nie można trombić bo koch tatę pożyłczy ko na minute соніаіе а а на преш ten lejek nalał-a nafte i całe ucho koch bapci sie zamierdzialo nafte. Koch bapcia powiedzila że koch tato na omyslnie namuwl соніаіе z tą nafte i że teraz musi jej okupić nowy lejek. Na świetna przyndł koch tato wieglie pudlo i dał ta koch bapci i że w frodku jest prezent nowy lejek. Pół godziny trwalo nim się koch bapcia dostala do tego lejka. Bo w tym wieglie pudle bylo mniejsze znowu opakowane szpagatem i papierem, a w tym pudle znowu mniejsze, takich pudel bylo 10 a dopiero w ostatnim był lejekzech od wody kolofńskiej wielki jak naparstyk do zycia. I ftey koch tatoś powiedzial: prima a prius! za koch bapcia zrobila sie bardzo czerwona i powiedzila żeby sobi koch tatoś zapchal ten lejek on juz włdźie.

Na świetna zrobłem sobie śliczne pianki, pomalowalam jakia mamosi lakierem od paznokci, czerwonymi i czarnymi kredkami i ofufkami kłórnymi koch. mamusia smaruje sobie gembę, rzeszy i brwi, ale koch mamusia narobila wialgi kszyk o te swoje durny kredki i lakier, słuznie muwi koch tatoś, że kobiety mają takie natury że o najmniejze robią awantury.

Mielśmy na świetna bardzo dżo gość, był to nasz tagde koch wujcio Gurcio Przyjechał ze swego majontku na plohote bez bryczki, bez koni i z całego majontku zostal się na tytko pies. Zabij do polowania i dwie fotografy palacu z kszutu i stylis. Fyzsikim przy stoł pokazwały te fotografy i jego kuzyna koch ciotcia Zusanna powiedzila, że fotografie jego palacu wystawione są na bramie redakcji „Głosu narodu” i że na tamtych zdjeciach są uśmiechnięte chłopci, muzyka, wojsko, na balkonie palacowym chorowngie i dżeczno koch wujcia gucia nie mogła znaleść na tamtych zdjeciach? Na to koch wujcio gucia sie bardzo żucil i powiedzial, że koch ciotcia Zusia jest kłujnona osa. A fyszcy inni goście, kochanego wujcia gucia bardzo pocieszali wujcio Adas ma radzil zebny sobi dał zrobic w aleji pod piętnatym powienczenie swego palacu i wadził te fotografy na wieczna pamionkie do ramki, bo tataras fyszcy dziedzicy tak robia. Koch stryjcio A. gapił, co jest u nas zafaze czwarta rakpa do kari, powiedzial, że niech k. wój Guciu dziankuje panu Bogu, że miał tytko 500 hegtarów bo on nas duzo takich co mieli po dziesiennej tymsyency hegtarów i teraz mają 20 razy wieksze zmwartwienie niż on. Koch wuj Hicpio tlómaczył guciovi za moży sie cieszyc bo prestanie się wreszcie kłopotać podatkami, długami, komorakami, wykstrami, hipotekami, przesiecz sie feale na gospodarstwo nie rozumiał a rzoncy, ekonomy i kto chcial i kto nie chcial okradal go i jeszcze sie z pana dzidzica namiwialo do rospuku, powiniem był wdzieniczny tym co mu teras z głowy zdżalni ten wieczny kłopot z majontkiem.

A na samym końcu jestrze sie ras oderwala koch ciotcia Zusia że koch wujcio nie jest feale stracony czlowiek bo jest przesiecz dobre usłozony, ma zdrowe nogi i posiada kilka jenzyków obcych to latfo dno sie dostać pokaż portiera w jakim wienkszym hotelu albo bendzie mógł być cicioone i oprowadzić turystow po czerstochowie. Prucz penazi zafaze ma co jeszcze kapnie zchoku na piwo. Nato koch wujcio gucia bardzo sie rozolcił, schował do kieszeni i dwie fotografy i bez potęganja wycielal. Tak wesolo spendzilimy fyszcy te świetna... J. Kowalski.

### Zebrań K. O. S. „Victoria”

Zarząd Klubu zawiadamia wszystkich członków sekcji piłki nożnej, że w dniu 27 b. m. (piątek) w lokalu Świecickiej fabry „Unioa Textile” od godz. 17-ej odbędzie się zebrańie, na którym poruszone będą najwazniejsze sprawy sekcji i dokonany będzie wybór nowego kierownictwa.

Zarząd prosi o swobodne przybycie.

Obecność obowiązkowa. Sprawy uroczystości 1-majowych i wyjazdu do Warszawy.

### Uwaga, szachiści!

Zawiadamiamy niniejszym, że w nadchodząca niedziela, dnia 29 b. m. o godz. 10,30 w lokalu Publicznych Szkół Dokształcających Zawodowych, ul. Carnarska 6/8 odbędzie się walne zebranie, celem omówienia spraw dotyczących się zorganizowania turnieju oraz zatwierdzenia statutu.

Przybycie członków obowiązkowe.

### Noce dyżuru aptek

Od dnia 23-go do 29-go kwietnia:  
Otrębskiego — Wieluńska 18  
oraz J. Zagórskiego — Aleja Wolności 68.

### Z frontu reformy rolnej

Akcja parcelacyjna na terenie pow. radomszczańskiego, zapoczątkowana dnia 16 marca b. r., dzięki energicznej działalności powiatowego Pełnomocnika Min. Roln. i Reform Rolnych ob. K. Orczykowskiego, zakończona została już dnia 28 tegoż miesiąca. Z ogólnej liczby 93 folwarków o obszarze 37858,98 ha po wyłączeniu 6 folwarków, o łącznej powierzchni 4617,72 ha rozparcelowano 87. Nadzielono 6053 gospodarstw o powierzchni 12549,19 ha, z tego 962 gospodarstwa robotnikom rolnym (now. 3757,77 ha). 331 gospodarstw chłopom bezrolnym (983,37 ha), 2302 chłopom małorolnym 3593,11 ha, 670 chłopom średniorolnym o powierzchni 804 ha, oraz 37 zasłużonym wojskowym-partyzantom 72,10 ha.

Przy parcelacji 19209,83 ha odpadło, na co złożony jest lasy, nieużytki, stawy rybne i inne, które przejęło państwo, organa samorządu oraz Samopomoc Chłopska.

### Z życia kulturalnego

#### Repertuar Teatru Miejskiego

W czwartek, dnia 26-go b. m. o godz. 16-ej „Matura”.

#### Wesoły wieczór humoru i satyry w Zw. Zaw. Literatów

W oswartek, dnia 26 IV 1945 r. o godz. 16 odbędzie się w sali Zw. Zaw. Literatów (II Aleja 43. I p.) wieczór humoru i satyry, reżyserowany przez ob. Zdanowicza.

Przewidywany jest udział p. Carnero, p. Boliskiej (recytacja „Stefania”) Boy’a Zelańskiego oraz w duecie „Wiazanka melodii operkowych” p. Nowiczyńskiego, śpiew piosenki „Moja sympatia” p. Nowickiej (taniec) i wiersz: „Sa

# Zjazd wojewodów

(Polpress). W dniu 15 b. m. odbył się zjazd Wojewodów zorganizowany przez Ministerstwo Administracji Publicznej. Przedmiotem narady, obok szeregu spraw natury administracyjnej, była akcja siewna, reforma rolna oraz sprawa osadnictwa.

Szczególą troską Ministerstwa Administracji Publicznej jest zagospodarowanie terenów, które przed wrześniem 1939 r. znajdowały się poza granicami Państwa Polskiego, a dziś znaczące przed działania wojenne i niemal doszczętnie opuszczone przez ludność domagają się bezwzględnej zaludnienia. W tym celu tereny te w pierwszym rzędzie obsadzane są przez ludność polską, która była w czasie okupacji zatrudniona tam przymusowo, jako służba rolna. Poza tym Państwowy Urząd Reparatcyjny kieruje tam rolników z województw

przełudnionych. Na zjeździe wojewodów ustalono, iż aby świeżo zaludniane tereny mogły jak najszybciej asymilować się z resztą kraju należą na nie kierować rolników z różnych części na różnych poziomach kultury rolnej.

Akcja osadnicza na zachodnich terenach odzyskanych w województwach Pomorskim, Poznańskim i Śląskim jest w pełnym toku. Z wiadomości wojewódzkiimi współdziałała Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych, Ministerstwo Przemysłu oraz Związek Samopomocy Chłopskiej, Polski Związek Zachodni i Biuro Ziem Zachodnich. Dla uzgodnienia poczynają wszystkich tych instytucji na Zjeździe Wojewodów wystąpiono z inicjatywą utworzenia specjalnej Komisji Ministerialnej, która koncentrować będzie akcję osadniczą.

# Związek Samopomocy przejmuję Związek Plantatorów

Objęcie agend Związku Plantatorów Tytoniu przez Związek Samopomocy Chłopskiej oznacza powołanie na nowo do życia tej instytucji, która nie istniała za czasów okupacji niemieckiej. Przed Związkiem Plantatorów stoją poważne zadania gospodarze.

Związek Samopomocy Chłopskiej zabezpieczył majątek Związku Plantatorów Tytoniu i poza tym poczynił energiczne kroki u władz w celu uzyskania odpowiednich kredytów na wyprodukowanie względnie kupno materiałów pomocniczych do uprawy tytoniu (okna, inspektowe i szkło).

Kierownikom placówek rozdzielczych Zw. Plantatorów Tytoniu zalecono nawiązać ścisły kontakt z miejscowymi Zarządami Powiatowymi Związku Samopomocy Chłopskiej oraz ze zorganizowanymi i działającymi powiatowymi Związkami Plantatorów Tytoniu w celu podziału pracy, a mianowicie:

1) Zabezpieczenia w porozumieniu z miejscowymi władzami administracyjnymi istniejących oranżeryj i cieplarni inspektowych, w celu wykorzystania ich dla hodowli roślin tytoniowych, zabezpieczenia już przedtem zorganizowanych inspektów w majątkach rozparcelowanych, które trudniły się uprawą tytoniu i przeznaczenia

kobiet... Z. Fapiśliaka oraz p. Zdanowicza wiersz „Bohaterom” — W. Rousseau, „Szaber” S. Foltasińskiego oraz „Powitanie” i Praszkii Ob. Kwaśniewskiego.

Wieczór uromalca występy ob. Komandera i orkiestry jazzowej pod kierunkiem ob. Kiełana.

### Repertur kin

Kino „Wolność” — film produkcji polskiej „Ja tu rządzą”.

Początek: o godz. 13-ej 15-ej i 17-ej.  
Kino „Polonia” — film produkcji polskiej „Ja tu rządzą”.

Początek: o godz. 13.30. 15.30. 17.30.  
Kino „Baityk” — film polski „Rena” z Węgrzynem, Engelówną, Stepowskim i m.  
Początek: o godz. 13-ej, 15-ej i 17-ej.

# Kronika Kielecka

### Informacyjne Kursy polityczno-wychowawe dla pracowników administracji państwowej i samorządowej

W celu uzupełnienia wiadomości z dziedziny nauk politycznych dla pracowników administracji państwowej i samorządowej, pracujących w służbie demokratycznej Polski, Urząd Informacji i Propagandy Woj. Kieleckiego uruchamia 2 tygodniowy i informacyjny Kurs Polityczno-Wychowawczy, w formie cyklu wykładów, przeprowadzonych przez miejscowe siły łachowe.

Otwarcie kursu nastąpiło dnia 23 kwietnia br. o godzinie 9-ej w sali konferencyjnej „Domu Kultury” (P.W. i W.F.).

Program wykładów obejmuje tematy aktualnej polityki wewnętrznej i zewnętrznej Państwa, oraz wytyczne pracy nad budową nowej rzeczywistości polskiej. (J.W.)

### Huta „Ludwików” uruchomiona

Przed paru dniami została uruchomiona kielecka huta „Ludwików”, największa i jedyna tego rodzaju fabryka na terenie Kielc, a jedna z największych na całym obszarze województwa. Rada zarogowa fabryki, idąca w swej działalności po linii najpilniejszych wymagań gospodarki życia gospodarczego, jako jeden z najpierwszych, uruchomiła dział fabrykacji maszyn rolniczych. W dziale tym między innymi produkowane będą kłeryaty, sieczkarnie itp.

Prócz tego odlewnia zakładów przystępuje do fabrykacji tak niezbędnych artykułów jak naczylnia kuchenne i inne wyroby metalowe pierwszej potrzeby.

**Kwiecień**  
**27**  
Piątek

Dziś: Teofila, Piotra K.  
Jutro: Pawła od K. Wit.  
**Zacieniamy od zmroku do świtu**

### Zgłaszajmy szkoły poczynione przez Niemców w polskich księgozbiorach.

Zbliża się chwila, gdy Naród Polski wobec całego świata przedłoży Niemcom rachunek za zbrodnie, dokonane przez nich w dziedzinie naszej kultury i zażąda wyrównania strat i szkód, wyrządzonych m. in. w naszych bibliotekach.

W tym celu Min. Oświaty wzywa wszystkich obywateli, których księgozbiory własne, lub kierowane przez nich bibliotek wszelkich urzędów, szkół, instytucji, stowarzyszeń, zakładów, fabryk itp. ucieplały, czy to na skutek działań wojennych, czy też w czasie okupacji — aby podały o tym pismna wiadomość miejscowemu urzędowi gminnemu, kierownictwu szkoły lub najbliższemu inspektorowi szkolnemu celem skierowania tej do Ministerstwa Oświaty.

To samo dotyczy osób, które były świadkami niszczenia przez Niemców księgozbiorów polskich, lub mają na ten temat ściśle i uzasadnione wiadomości.

Ze względu na pilność sprawy zgłoszenia należy dokonać jak najszybciej.

### Zbiórka książek na terenie m. Czeszochowy

Powiatowy Oddz. Inf. i Propagandy w Czeszochowie organizuje na terenie miasta od dnia 22 do 28 kwietnia b. r. powszechną zbiórkę książek treści beletrystycznej i naukowej, przeznaczonych do „Domów Kultury” na teren powiatu czeszcuchowskiego pod hasłem „Młasto dla wsi”.

W tym celu odbędzie się konferencja przedstawicieli Pow. Oddz. Inf. i Prop. referenta świetlicowego ob. Siła Adama z przewodniczącym Stowarzyszenia Dyrektorów Szkół Średnich, ob. dyr. Hyla Władysławem, aby w porozumieniu z dyrekcjami szkół średnich, młodzież szkolna zbiórkę te wśród społeczeństwa miasta Czeszochowy zrealizowała.

Do zbiórki zaangażowano również Związek Harcerstwa Polskiego.

Apelujemy przeto, aby niepotrzebne książki znalazły się w czytelnikach, bibliotekach powiatowych i „Domach Kultury”.

Pamiętajcie, że Polska po pięciu latach rabunku naszych ośrodków gospodarczych i kulturalnych pragnie odbudować swoje ogniska oświatowe.

Liczymy, że akcja zbiórkiowa książek, urządzona przez młodzież przy poparcu ofiarności społeczeństwa czeszcuchowskiego przyniesie pożądane wyniki.

Książki należy składać w Powiatowym Oddziale Informacji i Propagandy w Czeszochowie, ul. Sobleskiego, II piętro, pokój Nr. 201.

### Podziękowanie rannych żołnierzy

W tych dniach ranni żołnierze Armii Czerwonej przebywający na kuracji w jednym ze szpitali Polskiego Czerwonego Krzyża złożyli na ręce pełnomocnika Zarządu Głównego tej instytucji podziękowanie za pomoc lekarską i opiekę samarytańską jaką otrzymują. Piszą oni m. in. „Znajdując się na kuracji w szpitalu P.C.K. my, ranni żołnierze i dowódcy Armii Czerwonej czujemy, że jesteśmy otoczeni czułą opieką. Polscy specjaliści chirurgów okazują nam wyjątkową troskliwość. Do nich należą: dyr. szpitala ob. Gilewicz, Zamaścik, doktorzy: Ziembiski, Zajackowski, Raczynski, Królikowski, Bodziak, Górka i inni.

Spośród sióstr: Siczyska, Kozera, jak również cały zespół pracowników P.C.K. My, ranni żołnierze i dowódcy z całego serca składamy podziękowanie im i całemu Narodowi Polskiemu.

### Zebrańie szwedów i kamaszników

Rada Związków Zawodowych wzywa wszystkich szwedów i kamaszników na zebranie, które odbędzie się w sali Rady Związków Zawodowych 2-ga Aleja Nr. 43, w piątek, 27 kwietnia 1945 r. o godz. 4-ej po południu.

### Rejestracja kupiecka

Biuro Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców Polskich, Aleja N. M. Panny 33 (tel. 24-58) przypomina ob. kupcom, że zarządzona przez Zarząd Miejski rejestracja przedsiębiorstw handlowych winna się odbyć do 30 b. m.

Odpowiednie formularze, do których należy dołączyć wymagane dowody, mogą członkowie otrzymać w biurze Stowarzyszenia.

### Walne zebranie członków Organizacji Młodzieży T. U. R.

Komitet Miejski Organizacji Młodzieży T.U.R. w Czeszochowie, podaje do wiadomości swych członków, że dnia 26. 4. b. r. o godz. 4-ej po poł. w lokalu własnym Konernika 6. odbędzie się walne zebranie wszystkich członków i członki.

# Związek Samopomocy Chłopskiej

## Na marginesie obrad plenum Zarządu Głównego w Warszawie

Obrady plenum Zarządu Głównego Samopomocy Chłopskiej, odbyte w Stołecy w dniach 8, 9 i 10 kwietnia skierowały naszą uwagę na ta, z każdym dniem rozwijającą się organizację chłopską. Jak wynika z nazwy jest to samopomoc. Jakże są jej zadania i kto jest jej członkiem?

Związek Samopomocy Chłopskiej został powołany przez pierwszy Kongres Chłopów w Polsce Odrodzonej w Lublinie w dniach 30 i 31 grudnia 1944 r. Jeden z pierwszych artykułów precyzuje zadania i cele oraz określa pojęcie członka Związku:

„Celem stowarzyszenia jest zorganizowanie w jednolitym Związku wszystkich chłopów, a szczególnie bezrolnych, małych i średniorolnych dla wzięcia czynnego udziału w przebudowie wsi polskiej”.

Jest ten Związek zrzeszeniem najbardziej dotkniętym nadmiarem pracy i wyszyskanywanym gospodarstwom warstw wsi polskiej, jest związkiem biedoty. Przez wspólne działanie na szeregach odcinków życia wiejskiego Związek ma iść chłopom z pomocą. Co wszyscy, to nie jeden!

Staneły przed Związkiem cztery skonkretyzowane zadania, oczywiście w życiu praktycznym przekraczające zakresione im ramy. Są to:

1. powołanie chłopskiej masowej spółdzielczości. Przez to samo i chłop zostanie lepiej obsłużony i zarazem miasto, będące głównym odbiorcą wsi otrzyma towar lepszy, standaryzowany i sortowany. Ułatwi to niebawem stosunki handlowe, podtrzyma narastający sojusz chłopsko-robotniczy. Spółdzielczość na wsi wyruguje całkowicie zbrodny, obarczający wieś i miasto, a do życia chłopskiego wnoszący elementy rozkładowe — czynnik pośredni. Ani wiejscy hurtownicy, robiący na niedzy wiejskiej gruba gotówka, ani t. zw. „szmuglerzy” nie znajdą do chłopów dostępu, a ten tylko zyska, bo za swoje produkty otrzyma bezpośrednio za włączeniem tylko nie wielkich kosztów handlowych towar miejski. Zarobi na tym chłop, zarobi urzędnik spółdzielni, w którym należy widzieć zarządzący się element inteligencji wsi, zarobi Związek, który z nadwyżek idących teraz do prywatnych kieszeni w „czarnej godzinie” poratuje swego członka.

2. obsianie każdego hektara ziemi. Punkt ten nie wymaga specjalnego omówienia jako taki. Wyjda on się prostym i zrozumiałym. Ale leżą trudności kryjące w sobie obsianie dzisiaj już nie tylko rozparcelowanych majątków, ale choćby ziemi chłopskiej zniszczonej przez działania wojenne. Tu nie ma bycia pociągowego, tu znów niemy zabrali krowy i nowozu nie ma, brak nawozów sztucznych na skutek trudności transportowych. A czasami to brak nawet tych rak robotczych, które powodowały „ochotniczo” pod batem na roboty do Rzeszy. Tych rak, których w Polsce przedwojennej jak by się wydawało mogło — było za dużo. Teraz już ich dzieki reformie rolnej i akcji kolonizacyjnej za dużo nie będzie. Nie będzie chłop polski cierpiący na przednówek. Choć trudności są duże, trzeba powiedzieć sobie jasno — są chwilowe, i tylko organizacja jest zdolna przeciwdziałać i niweczyć przeszkody, na jakie napotkał chłop w Odrodzonej Polsce. Bo przecież najeźszym celem barbarzyńskiego okupanta było zostawienie Polakowi taka, aby w niej była niedza i głód. Zmniejszony stan pogłowia bydła rozatęto i nierozczynny, brak nasion siewnych, ziemia zaprzeczona i wywoławiona — są ślady mi, które trzeba jak najszybciej usunąć. Nie jest to proste. Bo przecież wojna trwa. I my w niej bierzemy udział. Poszły do wojaka rozniki młode i świeże, aby nasz bohaterki udział w walce o odbudowanie sprawiedliwości społecznej i międzyrodowej, pogłębił. Trzeba więc prace zdwoić. Niby taki odcinek prosty, nienasuwający nikomu zakwestii, a przecież się trudności.

3. Następnym punktem jest przejęcie resztek z majątków. Są to młyny, gorzelnie, maszyny rolnicze o wartości kolektywnej użytkowej jak młokarnie parowe czy żniwiarki, tartaki i t. p.

Jest to dobro społeczne i jako, takie musi być traktowane. Tymczasem nie wszystkie resztki przechodzą pod zarząd spółki chłopskiej. Reakcyjne Urzędy Ziemiańskie w niektórych okolicach pozostawiły resztki panom lub ich polepnikom, a w innych nie dopuściły chłopów do wzięcia tych resztek w swoje ręce. Nie są to wypadki odosobnione i dlatego chcę temu zaradzić Związek Samopomocy Chłopskiej wytypał do Rządu z projektem dekretu jasno krystalizujące prawa chłopskie:

Oto ważne jego postanowienia:

Art. 1. Resztki, pozostałe po majątkach rozparcelowanych na podstawie dekretu z dn. 6. IX. 1944 o wykonaniu reformy rolnej wraz ze znajdującymi się na nich budynkami, zakłami przemysłu rolnego, sadami, stawami rybnyimi i wszelkimi innymi urządzeniami oraz inwentarzem żywym i martwym podlegają przekazaniu Związkowi Samopomocy Chłopskiej.

Art. 2. „Wymienione w art. 1 resztki przekazywane będą spółdzielcom Samopomocy Chłopskiej na własność celem ich zagospodarowania lub użytkowania na cele kulturalno-owsiatowe, zdrowotne czy społeczno- wychowawcze. Jasne, że tak formułujący dekret postawi sprawę przekazywania resztek Związkowi w sposób wyraźny. W dekrecie tym kryje się odróżnienie kultury wiejskiej. Powstana ludowa Domy Kultury, czy też Uniwersytety Wiejskie. Bo chłop żądny jest nauki, tylko w niego wmałwiali i wmałwiają od dawna wrogowie, że zdatury on jest tylko do widel i gnoju. Czas nas o tym przekona, szczególniej przekona tych, którzy działają chcieliby chłopu skazać znow na niedzę i na bezmyślne pędzenie życia w przyćmionym kieracie. Brak kultury rolnej! Zaoftanie na wsi! Ależ moi panowie, to wszystko przyjdzie. Właśnie z resztek, z kapitału jaki uzyskuje się z ich prowadzenia, dzwignie chłop swoją wieś. Bo chłop nie chce, aby mu ktoś inny kazał „podciągać Polskę wżwyż, aby w krzyżach trzeszczało”, wie, kiedy to trzeba, i na pewną nie będzie w krytycznej chwili uciekał zaleszczycką zosą, a weźmie w ręce od widel i gnoju — karabin.

4. Wreszcie ostatnia z tych nakreślonych pobieżnie wytycznych działania Związku ma na celu przygotować zarówno działacza jak i kolonistów na zachód. Postanowienia bardzo szluszne. Bo kto ma tam iść, jak nie aktywni działacze. Swoją uprzednią pracą samopomocową dowiedli, że stać

ich na kierowanie swoją warstwą i że tam na zachodzie pracy nie postapia. A trzeba nam tam na zachód elementu o pewnej kulturze, znającego dobrze swój fach, aby kraj ten, o dość wysokim poziomie kultury rolnej na odpowiedniej stopie utrzymał. I gdy pójdą na zachód związkowcy lub też zrzeszeni (a raczej nie- działacze), ale przez związek przeselekcjonowani — będziemy pewni, że wszystko pójdzie szybko i sprawnie.

Wzrost Związku (po trzech miesiącach 800.000 członków aktywnych) dowodzi, że ruch taki znalazł w chłopskich masach poparcie. Jest dużo osiągnięć, ale i dużo braków. Przede wszystkim ludzie pracujący w Związku to przeważnie nowicjusze, którzy muszą zapłacić za naukę, ale niestety kosztem Związku. Wiele fałszywych kroków zo stało właśnie spowodowanych brakiem przygotowania do społecznej pracy. Jest to oskarżeniem nie tych ludzi, którzy mają jak najlepszą wolę, a przedwojennych ster rządzących. Po smacni zostali na wsi białe malowane płoty i „sławojki”. Jako odbicie prac Związku będzie muirowana wieś i chlopi w dobrobycie.

Pamiętajmy o jednym: w państwie gdzie 70 proc. społeczeństwa jest chłopskim — trzeba pracować nad podniesieniem stopy życiowej i poziomu kultury tej przeważającej warstwy. Sily chłop — to silna Polska! Inaczej będzie „szklany domem” fan tajzi wielkiego pisarza i człowieka, która jednak każdy nawet lekki podmuch dziejowy zmiecie. Trzeba się oprzeć na mocnych

## Sopoty, Od specjalnego koresp. »Polpressu«

W latach przedwojennych Sopoty słynne były u nas ze swego kasyna gry, które stało się magnesem przyciągającym tu polskie „sferę posiadającą”. Luksusowe hotele i pensjonaty, eleganckie sklepy i piękne aleje postawiły Sopoty w rzędzie najwytowniejszych miejscowości kąpielowych i rozrywkowych Europy.

We wrześniu 1939 r. spełniły się marzenia hitlerowców. Wolne miasto Gdańsk wraz z Sopotami przypało jako lup wojenny Rzeszy Zaczęła i odległe od krwawych frontów, nie narażone na naloty lotnicze, Sopoty dawały pewny i przyjemny azyl dygnitarzom hitlerowskim i ich przyjaćiom.

Dawna ludność przesiano sumiennie. Polaków aresztowano lub wysiedlono, a niem cę włącono w tryby wielkiej maszyny wojennej tak, że zostały tu przeważnie starsze kobiety, emeryci, rentierzy i dzieci.

Tak trwał do chwili zbliżenia się wojsk radzieckich do Prus Wschodnich. Wtedy do Sopot zaczęły ścinać fale uchodźców, z których naturalnie tylko wybranym dano kwatery na miesiąc.

Linia frontowa przebiegła przez Sopoty szybko, zostawiając jednak poważne ślady. Jest wiele budynków zburzonych lub spalonych, m. in. kasyno. Uciekające wjska niemieckie nie pozwalały cywilom gasić pożarów. To, że większość domów ocalała, jest niemal cudem. Ludność natomiast prawie nie ucierpiała i w przeciwieństwie do bardzo zniszczonego Gdańska, gdzie ludność niemiecka jest dziś niewiele — Sopoty są prawdziwym rezerwatem niemiecznym.

Mamy wiele sposobności rozmówienia się z przedstawicielami „wyższej rasy”. Wszyscy prawie usiłują przedstawić się jako moli, szary ludzie, nie orientujący się w polityce, nikt z nich „do niczego się nie mieszła”, a w „Wolnym Mieście Gdańsku” dobrze się im powiodło, nawet „Hitlera nie lubili”!

Leż są i inni. Polski lekarz, wyrzucony z Sopot w 1939 r., opowiada nam, że gdy

obecnie wrócił do swego mieszkania, zastał w nim niezwykle scenę: przed obstawionym świeczkami portretem Hitlera klekała w nabożnej ekstazie rodzina niemiecka. Jednej znowu noce obudzili nas pożar, który wzniesła jakaś fanatyczna niemka w domu po drugiej stronie ulicy. Pożar szybko ugasiłiśmy.

Takie epizody należą jednak dziś do wyjątków. Są to ofiary „czarnej magii” hitlerowskiej, których nawet kubel zimnej wody z Bałtyku nie otruźwi...

Okazuje się także, że Sopoty mają „kolonię cudzoziemców”.

Na widok polskiej chorągiewki na naszym akcie podchodzi zdenerwowani i pokazują stare paszporty szwajcarskie, szwedzkie. Przypieili różnokolorowe rozetki do kłap, szkoda tylko, że niemal wszystkim popaliły się dokumenty z lat ostatnich...

Jedni przedstawiciele ludności polskiej, którzy tu przetrwali, to zniszczona nadmier na pracą stara służąca lub przymusowo zesłany do pracy robotnik.

Teraz życie polskie w Sopotach organizuje się szybko. Władzę sprawuje już polski burmistrz, działa energicznie polska Milicja Obywatelska. Polaków przybywa coraz więcej, wracają wysiedleni i zmuszni do pracy w innych miejscowościach, są też nowi przybysze z głębi kraju, pragnący się tu osiedlić.

Na schodach zrzuwanej willi leży podarty album. Zdjęcia z września 1939 r. Triumfalny wjazd Hitlera do Gdańska — zdjęcie to opatrzył właściciel albumu pięknie wykaligrafowanym napisem: „Der glück-liche Hahse Tag der Stadt Danzig”. Dalej zdjęcia Polaków z podniesionymi rekoma, obok umięchnięci niemcy z brcią. Na innej fotografii grupa Polaków wyznaczonych do wywózki. Stoją za akropowanymi rekoma księża, zakonnicy, pocztowcy, kolejarze, policjanci, a obok wescie i syderczyce gęby oprawców. Album ten zabieram ze sobą — może oszukamy tam „skromne twarze” dzisiejszych małych, szarych niemców gdańskich...

## Wiadomości z kraju

**Zarząd Miejski w Gdańsku pracuje**  
Gdańsk. Polpress. W tej chwili funkcjonują następujące referaty Zarządu Miejskiego: gospodarczo-aprowizacyjny, mieszkaniowy, wycieczki ruchu ludności, budowlany, zdrowia publicznego, handlowy, przemysłowy, ochrony pozostałych dzied kultur i sztuki i wydział zabezpieczenia miasta niemieckiego.

**Rewelacyjny odczyt Niemca o zbrodniach hitlerowskich w Krakowie**  
Kraków. Polpress. W hali kina „Znicz” wygłosił odczyt były poseł do Reichstagu, b. wiceludź Oświęcimia dr. Artur Meyer. Spędził on 12 lat w różnych obozach koncentracyjnych i hitlerowskich i zeznawał jako pierwszy świadek przed Komisją do badań „brzdni niemieckich w Oświęcimiu. Pierwszy raz Niemiec oskarża swój naród przed forum publicznym, a oskarżenie to ponarę jest przykładami bestialstwa niemieckiego, zehranymi przez reżelenta osobliwie w 14-tu obozach koncentracyjnych, a w pierwszym rzędzie w Oświęcimiu. Oto praw-

dźwia wymowa cyfr podanych przez dr. Meyera w lego odczycie: 25.000 ludzi zabitych przez jednego hitlerowca, 5 milionów ludzi zagazowanych i spalonych w krematoriach Oświęcimia.

Odczyt dr. Meyera pozostanie niezapomnianym oskarżeniem zbrodniarzy.

**Literaci śląscy organizują się**

Katowice. Polpress. W Katowicach powstał Oddział Związku Zawodowego Literatów Województwa Śląskiego. Przedstawiciele literatów śląskich przyjęci zostali przez ministra Kultury i Sztuki, dr. Rozwadowskiego, który obiecał poprzez starania ich o uzyskanie osiedla dla literatów na terenie dbr. należących dawniej do księstwa Przemyślan Związek literatów wyda w tym miesiącu pierwszy numer dwutygodnika „Odra”, oraz organizował 24 kwietnia pierwszy noranek literatów śląskich. Należy nadmienić iż ten z nath... witych pilsarzy śląskich, Gustaw Morcinek, przebywa nadal w koncentracijnym obozie w Dachau.

fundamentach. Dźwignia przemian są wd będzie Związek Samopomocy Chłopskiej, dźwignia przemian w Polsce, jej gospodarz — chłop!

## OGŁOSZENIA URZĘDOWE

Nr. O. 2805/145. KOMUNIKAT

W dniu otrzymania wiadomości z Berlina przez Armie Służebną — stanę winny w Czechowia wszystkie zakłady pracy, z wyjątkiem wypadków, gdy to jest niemożliwe, by dał robotnikom pracownikom malszą wzięcie udziału w spentancjach manifestacjach ulicznych.

Czeszochowa, dnia 25 kwietnia 1945 r.

STAROSTA GRODZKI w Czeszochowie Nr. O. 2171/245.

**OBWIEZCZENIE**

Starosty Grodzkiego z dnia 25 kwietnia 1945 r. w sprawie uregulowania sposobu zajmowania

Na podstawie art. 2, 11 i 13 dekretu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 7 września 1944 r. o komisjach mieszkaniowych (Dz. Ust. R. P. Nr. 40, str. 418) i w związku z zarządzeniem Starosty Grodzkiego z dnia 20 marca 1945 r. Nr. OZ. 124/45 w sprawie racjonalnego gospodarowania lokalami mieszkalnymi, obwieszcza, co następuje:

Właściele i administratorzy domów, którzy dotychczas nie dokonali obowiązków złozenia wypisów kart kartotekowych w Zarządzie Miejskim — Oddział Mieszaniowy (ul. Dąbrowskiego 7) winni le złożyć bezwzględnie w terminie nieprzekraczającym do dnia 28 kwietnia br. wzniesie.

Winni niezwłocznie się do tego zarządzenia zastana połączalni do odpowiedzialności karno-administracyjnej.

Obywatelskie komitety domowe zgodnie z zarządzeniem Starosty Grodzkiego z dnia 20.IV. br. Nr. O. 2171/145 dopinają wykonania przez właścicieli i administratorów domów obowiązków określonych w punkcie 1-szym niniejszego zarządzenia lub skier. do Zarządu Miejskiego — Oddział Mieszaniowy doniesienia przedkoi winnym uchybienia się od tego obowiązków.

Komorne za lokale wynajmowane obowiązują w wysokości z dnia 1 września 1939 roku. Niedozwolona jest wszelka podwyżka komornego i opłaty dodatkowej, za pominięciem lokalnych bezzwolenia Komisji Mieszaniowej.

Zabronione i nieważne są umowy o wymiawianie przez ustąpienie najemca lub właściciela nieruchomości odstąpieniu w jakiegokolwiek bądź postaci, jak również opłaty za pośrednictwo przy najmie i wyszukiwaniu lokalu, opłaty zawierające świadczenia i nie pozostające z umową najmu w bezpośrednim związku.

Dochy będące uczestnikami takich umów, jak również podlegające i pomocnicy, podlegają karze wzniesienia do lat 2 i grzywnie do 20.000 złotych.

Wszelkie umowy o najem lokali objętych powołanym wyżej dekretem, zawarte z pominięciem Komisji Mieszaniowej, są nieważne.

Czeszochowa, dnia 25 kwietnia 1945 r.

Starosta Grodzki (s) St. Langier.

**Ministerstwo Przemysłu Centrali Produktów Naftowych**

Kraków, Al. Mickiewicza 68. — III 203/JV.

**ZAWIADOMIENIE Nr. 1.**

Dotyczy: postępowania dla uzyskania przyzłazienia do produkcji benzyny.

Zgodnie z zarządzeniem Ministerstwa Przemysłu Departmentu Zaopatrzenia z dnia 10 kwietnia 1945 r. Nr. Z. 4001/4008 z wzniesioną od dnia 1 maja 1945 r. w sprawie przyzłazienia do produkcji benzyny Centrali Produktów Naftowych w Krakowie oraz jej Oddziału znajdującego się we wszystkich miastach województwa, Wydział stanowiąc jedynie przydział benzyny i oleju gazowego dla celów drogowych (transportu) w tym, które dotychczas są nadaję przez Właśc. Państw. Urzędy Samochodowe (PUS).

W związku z tym poleca się do wiadomości przedsiębiorców i zakładów przemysłowych, starających się o przydział produktów naftowych, następujące wskazówki:

1. O przydział produktów naftowych należy się zwracać do właściwego Oddziału Centrali Produktów Naftowych wzgl. do samej Centrali w Krakowie.

2. Jako podstawę do uzyskania przyzłazienia służy odwołanie umotywowane podanie, uporządki opinia Woj. Wydz. Przemysłowego, Urzędu Ziemiańskiego, Dyrekcji Lotnictwa Państwowego, stowarz. wzgl. Związ. Związków Przemysłowych.

3. Podana przez składkę w Oddziale CPN, w terminie do dnia 15-go każdego miesiąca na miesiąc następujący.

4. Zarządzanie winno obejmować flocei produktów naftowych kończących niebezpiecze dla utrzymania zakładów w ruchu na przebieg jednego miesiąca, oraz powinno zawierać dokładną charakterystykę tych produktów, ich właściwości techniczne i zastosowanie. Tworzenie jakiegokolwiek zapasów jest niedozwolone.

Centrala Produktów Naftowych jest upoważniona do przeprowadzenia kontroli w przedsiębiorstwach, w celu ustalenia ilości zużycia produktów, doboru gatunków i stwierdzenia sposobu produktów naftowych znajdujących się w danych przedsiębiorstwach.

Ministerstwo Przemysłu Centrali Produktów Naftowych Dyrektor Handlowy (podpis)

Kraków, dnia 17 kwietnia 1945 r.

**Zarząd Miejski w Czeszochowie.**

**WEZWANIE**

Wydział Aprobacji i Handlu Zarządu Miejskiego Czeszochowie wysła wszystkim piekarsz wypte karnych do aprobacji, do stawienia się dnia 27.IV.1945 r. o godz. 18-ej w Wydziale Aprobacji i Handlu, ul. Dąbrowskiego 7, pokój 202.

**Wydział Aprobacji i Handlu.**

Czeszochowa, dnia 25 kwietnia 1945 r.

**Zarząd Miejski w Czeszochowie.**

**ZAWIADOMIENIE.**

Wydział Aprobacji i Handlu zawiadamia, że w związku zo świętami państwowymi 1 i 5 Maja soga wydane cukierki dla dzieci do lat osmiu.

Wszystkie Rady Zielonog zakładów prac wiasz zżółe się niezwłocznie do Biura Sprzedaży Kart Zielonocowych, Al. Wolności 24, celem pobrania specjalnych kart „A”, których liczba została podana przy wykupnie kart zielonocowych na m-e kwiecień br.

Wydawaniem cukierków rozpoczęła sięlegy S.S. „Jednostka”, „Spółdzielnia „Raków” i Spółdzielnia „Aniolki” od dnia 26.IV.1945 r.

**Wydział Aprobacji i Handlu.**

Czeszochowa, dnia 25 kwietnia 1945 r.